

Bogusław Nadolski

"Gratias agamus. Studien zum eucharistischen Hochgebet", hrsg. Andreas Heinz, Heinrich Rennings, Freiburg 1992 : [recenzja]

Collectanea Theologica 64/4, 171-172

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i czytelnika uchroniło od zagubienia się w nadmiarze, wydobyl ze źródeł to, co istotne, nie przeciążył referowania cytatami, a jednak ekspozycję wystarczająco udokumentował, wykazał się wystarczającą znajomością metody naukowej i wniósł interesujący przyczynek do wiedzy nad strukturami mariologii ostatniego wieku.

Stanisław C. Napiórkowski OFMConv, Lublin

Andreas HEINZ, Heinrich RENNINGS (Hgs), *Gratias agamus. Studien zum eucharistischen Hochgebet*. Freiburg, Herder 1992 ss. 545.

Jest to praca zbiorowa aż 35 autorów, wielu uczniów Bathasara Fischera, głównie z obszaru języka niemieckiego, ale nie wyłącznie, pomyślana jako akt wdzięczności i uznania dla znanego profesora, wielce zasłużonego dla przygotowania i przeprowadzenia odnowy liturgii w Niemczech i w całym Kościele. Okazją wydania książki jest osiemdziesiąta rocznica urodzin profesora. Tego typu prace określa się w języku niemieckim *Festschrift* – zaznacza to zresztą specjalna dedykacja umieszczona w języku łacińskim na początku dzieła. Merytoryczną pracą poświęconą jest Modlitwie Eucharystycznej. Ciekawą jest wypowiedź J. B a u m - g a r t n e r a dotycząca prefacji (23-45). Autor udowadnia, że nie jest ona modlitwą, hymnem, katechezą, lecz stanowi oddzielny gatunek eucharystyczny opiewający zbawczy czyn Chrystusa i jako taka winna być analizowana. Od innej strony swoje refleksje na temat prefacji snuje H. R e i f e n b e r g: *Praefation als Dank und Bitte? Gesichtspunkte einer mittelalterlichen «Rochuspraefation»* (399-407).

Szereg autorów analizuje poszczególne modlitwy eucharystyczne: I o pojednaniu Irmgard Pahl (355-369) – II – H. R e n n i n g s – *Votivhochgebet Versoehung II* (407-427), modlitwy przeznaczone do australijskich tubylców – M. Probst; od strony semantycznej II modlitwa; modlitwy eucharystyczne z udziałem dzieci (427-439). Praca podaje aż trzy wypowiedzi dotyczące epiklezy: R. T a f t; P. D e C l e r c k, J. H. M. K e n n a. Wypowiedź De Clercka jest krytycznym omówieniem epiklezy, która stała się ostatnio przedmiotem sporów i spowodowała zredagowanie wersji łacińskiej Modlitwy Eucharystycznej powstałej w Szwajcarii (Pięta Modl. Euch. w Mszałe Polskim). Problem dotyczy, wyrażenia „aby Jezus stał się obecny” ... takie ujęcie pomija samooddanie się Jezusa Chrystusa, akcentuje tylko Jego obecność Ciała i Krwi. Wyrażenie zaś obecność, jak wiadomo, w jakiś sposób była obca myśli starożytnej, zastępowało ją słowo anamneza. Wierni po Wniebowstąpieniu cielesnym Chrystusa żyją nadzieją radowania się obecnością Chrystusa w niebie. (U Hugona ze szkoły św. Wiktora pojawia się dopiero myśl, że Eucharystia odnawia cielesną obecność Chrystusa). Cyster Baudoinde Ford (XII w.) interpretuje Mt 28,20 – jestem z wami aż do skończenia świata w zastosowaniu do eucharystycznej obecności.

Wreszcie czytelnik znajdzie ciekawe spostrzeżenia związane ze szczegółowymi problemami: *recitatio nominum w prex eucharistica*: doksologia, słowa ustanowienia, *Nominari debet* – wspomnienie imienia papieża T. Maas E w e r d (269-283) i inne.

Praca przedstawia aktualny stan badań w odniesieniu do niektórych problemów np. Sanctus – A. G e r h a r d (75-97), który nadal pozostaje nierozwiązany, dyskusja stanęła w miejscu. Wiadomo, stwierdza autor, że najstarsze anafory nie posiadały Sanctus, że spotykamy tę aklamację od IV w. dokładniej 317-380, występuje na tym samym miejscu, w dwóch redakcjach (z benedictus i bez).

Nie brak również w pracy artykułów o charakterze syntetycznym. Ciekawe jest rozważanie dotyczące Modlitwy Eucharystycznej, i ofiarowania się chrześcijan – pióra Adolfa A d a m a (5-11) oraz odbicie pawłowego koinonia w Prex Eucharistica. – J. E c k e r t (61-75). Wreszcie ostatni nurt prac to uwagi dotyczące kształtu ars celebrandi – H. B. M e y e r (293-315). W *Festschrift* nie mogło zabraknąć elementu ekumenicznego. Odnajdujemy dwie wypowiedzi podejmujące ewangeliczne modlitwy eucharystyczne.

W poważnym jubileuszowym dziele redaktorzy zamieścili wypowiedź dynamicznej feministki Teresy B e r g e r na temat Modlitwy Eucharystycznej z uwypukleniem roli kobiet a także „matczynego” charakteru Boga i Jezusa Chrystusa: *Wie eine Mutter ihre Kinder zaertlich um sich schart*. Zu *Versuchen mit neuen «inklusiven» Hochgebet* (45-52). Autorka omawia francuską wersję takiej modlitwy zredagowanej z okazji międzynarodowego roku kobiety (1975), a także dwie propozycje z Kościoła anglikańskiego w USA, które czekają na

zatwierdzenie i już spotkały się ze sprzeciwem ze strony wiernych tego Kościoła. W drugiej części wypowiedzi T. Berger akcentuje „inkluzywne” elementy feministyczne w Modlitwach Szwajcarskich z 1974 r. (w Mszałe – Piąta Mod. Euch.).

Szkoda, że rozprawy ułożone są zgodnie z nazwiskami autorów, wskutek tego zacierają nieco wizję całości tego niewątpliwie kompendium wiedzy o *Prex Eucharistica*. Nie udało się także wydawcom uniknąć pewnych powtórzeń jak również elementów referujących – np. w odniesieniu aklamacji anamnetycznych – chociaż dowiadujemy się, że niektóre konferencje episkopatu wprowadziły szereg innych aklamacji po konsekracji. I tak Mszał w wersji angielskiej wprowadzają słowa Tomasza Apostoła: „Pan mój i Bóg mój”. Mszał hiszpański: „Maranatha”. W rejonach amerykańsko angielskich: „Umierając zwyciężyłeś naszą śmierć, przez Twoje zmartwychwstanie na nowo stworzyłeś nasze życie Panie Jezu przyjdź w Twojej wspaniałości”.

Zaletą opracowania jest także obfita literatura przedmiotu i to najnowsza, a także skorowidz rzeczowy, co ułatwia orientację w problemach. Praca dla specjalistów, warta lektury.

ks. Bogusław Nadolski TChr., Warszawa – Poznań

Hedwig WAHLE, *Wspólne dziedzictwo*, Tarnów 1993, ss. 239.

W ostatnich latach ukazało się, zwłaszcza na niemieckim obszarze językowym, wiele książek na temat judaizmu i chrześcijaństwa, wiele badań naukowych i sprawozdań. Autorka książki pt. *Wspólne dziedzictwo* postawiła sobie za cel dokonać krótkiego przeglądu tego, co w dwóch bliźnich religiach wspólne, ukazanie dziejów judaizmu i chrześcijaństwa, a także przedstawienie obecnych dążeń zbliżania tych wielkich religii do siebie. W dziejach ostatnich dwudziestu wieków istniały zawsze tendencje izolowania Żydów od środowiska w którym żyli, miały miejsce prześladowania Żydów. Mordowano ich, wypędzano – wytwarzył się negatywny i krzywdzący stereotyp na temat narodu żydowskiego. Żydzi uważani byli za przeklętych, przedstawiani jako niebezpieczni dla świata chrześcijańskiego. Współcześnie te dawne stereotypy uległy sublimacji koncentrując się na żydowskim bogactwie czy umiejętnościach handlowych – dziś antysemityzm ma więc charakter ekonomiczny i rasowy.

Od niedawna zauważono wreszcie potrzebę poznania, zrozumienia i właściwej oceny narodu żydowskiego, naprawienia wyrządzonych krzywd. By ten cel osiągnąć koniecznym jest kształtowanie nowej, pozytywnie nastawionej świadomości, przerwanie ciężących stereotypów i wyobrażeń o narodzie żydowskim. Trzeba także dostarczyć ludziom określonej wiedzy z tej dziedziny, odpowiedzieć sobie na pytania: czym był i czym jest naród żydowski, – jak rozpoznać podobieństwa chrześcijaństwa i judaizmu – czym w ogóle jest judaizm.

Ważnym krokiem na tej drodze poznania i rozumienia stała się inicjatywa udostępnienia polskiemu czytelnikowi książki napisanej przez austriacką autorkę – Hedwig Wahle. Została ona podzielona na cztery rozdziały. W pierwszym ukazane jest wspólne dziedzictwo Żydów i chrześcijan, szczególnie zaś, żydowskie korzenie chrześcijaństwa. Opisaną są w tym rozdziale święta żydowskie, modlitwy takie jak Ojciec nasz, Ośmiu błogosławieństw, poruszony problem przepowiadania Jezusa i zakorzenienia wszystkich tych spraw w judaizmie i Starym Testamencie.

Rozdział drugi skoncentrowała autorka wokół ukazania różnic pomiędzy judaizmem a chrześcijaństwem. Szczegółowo nakreśliła historię rozchodzenia się tych dwóch wielkich religii, ukazała mechanizmy narastania niechęci do Narodu Wybranego, załączków antysemityzmu i jego późniejsze panoszenie się na terytorium prawie całej Europy. Na kartach tego rozdziału są także ukazane tragiczne konsekwencje opaczego tłumaczenia sobie „konieczności pokutowania Żydów” za śmierć Chrystusa. Czasookres tej tragedii obejmuje czasy począwszy od Ojców Kościoła, przez wyprawy Krzyżowe, hiszpańską inkwizycję aż do ustawodawstwa antyżydowskiego Trzeciej Rzeszy.

W następnym rozdziale został przedstawiony rozwój religijny i różnorodne prądy duchowe liczącego dwa tysiące lat historii postbiblijnego narodu żydowskiego. Poruszona została także kwestia państwa Izrael, oraz najważniejsze aspekty życia żydowskiego.

Ostatni rozdział, czwarty prezentuje zmagania o porozumienie między chrześcijanami a Żydami, począwszy od pierwszych prób solidarności w czasie holocaustu i związanej z tym